

**ks. Robert Kantor**

Wdział Teologiczny, Sekcja w Tarnowie

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

## Świętość kapłana dla służenia innym

Trudno zliczyć, ile razy kapłan na swej drodze formacyjnej w seminarium (czy później, podczas tzw. formacji permanentnej) słyszał, że jest „człowiekiem dla innych”. Było to powtarzane tak wiele razy, że istnieje niebezpieczeństwo, że niemal przestanie w to wierzyć. Nie jest natomiast częste łączenie tego wyrażenia z duchowością kapłańską. Jest to o tyle ważne, że wśród wielu osób świeckich pojawiają się konkretne oczekiwania od kapłana, które w dużej mierze dotyczą jego duchowości, tego, czym żyje na co dzień. Tak np. Michael Albus stawia wobec kapłanów bardzo konkretne oczekiwania:

Oczekuję od kapłana, żeby był skromny i prosty, żeby umiał milczeć wtedy, gdy mówią inni, i znalazł jakieś słowo, gdy inni zamilkną. Oczekuję od kapłana, żeby się modlił. Żeby sam był głęboki i mnie coś z tej głębi dawał, wtedy zwłaszcza, gdy grozi mi często zanurzenie się w powierzchowności dnia codziennego. Oczekuję od niego, żeby miał czas, teraz i jutro, bez terminów w kalendarzu, gdyż najważniejszym zadaniem jest zawsze mieć czas – czas Boży – dla człowieka, kiedy przychodzi i pyta. Kapłan jest dla mnie poręczycielem czasu, który ma dla mnie Bóg. Oczekuje od kapłana, żeby czytał i ciągle stawiał pytania – zbyt wielu przestało już pytać i w konsekwencji nie mogą już odpowiadać<sup>1</sup>.

---

1 M. Albus, *Erwartungen eines Laien an den Priester*, „Lebendige Seelsorge”, 1982, nr 33, s. 202; cyt. za: G. Greshake, *Być kapłanem dzisiaj*, Poznań 2010, s. 519.

Ojciec Święty Benedykt XVI podczas pielgrzymki do Polski, przemawiając do duchownych w archikatedrze św. Jana w Warszawie, nazwał kapłana specjalistą od spotkania człowieka z Bogiem. Apelowo do duchownych:

Trwajcie mocni w wierze! Również wam powierzam to motto mojej pielgrzymki. Bądźcie autentyczni w waszym życiu i posłudze. Wpatrzeni w Chrystusa, życie życiem skromnym, solidarni z wiernymi, do których jesteście posłani. Służcie wszystkim, czekając na nich w parafiach i konfesjonalach, towarzysząc nowym ruchom i wspólnotom, wspierając rodziny, nie traćcie więzi z młodzieżą, pamiętajcie o ubogich i opuszczonych. Gdy będziecie żyli wiarą, Duch Święty wam podpowie, co macie mówić, jak macie służyć. Będziecie mogli zawsze liczyć na pomoc Tej, która przewodzi Kościołowi w wierze<sup>2</sup>.

By kapłan był „specjalistą od spotkania z Bogiem”, by służył innym, musi być świętym. Stąd niniejsza publikacja *Świętość kapłana dla służenia innym* jest próbą przybliżenia czytelnikom – zwłaszcza osobom duchownym – daru świętości, który przyczynia się do owocnego realizowania posługi pasterskiej wobec innych. Na treść artykułu składają się trzy rozdziały: *Uniwersalny charakter powołania do świętości*, *Świętość – fundamentem posługi pasterskiej*, *Kanoniczna „pomoc” w dążeniu do świętości kapłańskiej*, gdzie omówione zostaną praktyki, które – w zamyśle ustawodawcy kodeksowego – pomogą kapłanowi w osiągnięciu doskonałości.

## 1. Uniwersalny charakter powołania do świętości

Powołanie do świętości ma charakter uniwersalny. Nikt nie jest z niego wyłączony. Wszyscy w Kościele, niezależnie od tego czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej apostołskiego posługiwania, powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: „Albowiem wołą Bożą jest wasze uświęcenie” (1 Tes 4, 3). Toteż „dla wszystkich jest jasne, że wierni każdego stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego oraz doskonałej miłości”<sup>3</sup>.

Świętość, o której mówi Sobór Watykański II i do której wszyscy są powołani, nie jest rozumiana jako ideał czysto teoretyczny, wprawdzie piękny,

---

2 Benedykt XVI, *Wiercie w moc waszego kapłaństwa. Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze św. Jana*, „L'Osservatore Romano”, 2006, nr 6-7, s. 16.

3 Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, 40.

lecz nieosiągalny. Także dążenie do świętości nie powinno być czymś abstrakcyjnym, ogólnym, lecz winno stać się autentycznym programem życia. „Szukajcie świętości w codziennym życiu” – mówił Jan Paweł II<sup>4</sup>. Nie polega ona oczywiście na dokonywaniu „rzeczy” niezwykłych, lecz na niezwykłym podejściu do „rzeczy” zwykłych i codziennych.

Nie należy mylnie pojmować tego ideału doskonałości jako swego rodzaju wizji życia nadzwyczajnego, dostępnego jedynie wybranym „geniuszom” świętości. Drogi świętości są wielorakie i dostosowane do każdego powołania<sup>5</sup>

Świętości chrześcijańskiej nie należy postrzegać także jako pewnego rodzaju wyobcowania człowieka, lecz raczej jako jego pełną realizację zgodną z Bożym planem zbawienia. Jest ona darem łaski, która doskonali naturę człowieka. W rzeczywistości świętość nie jest zaprzeczeniem tego, co ludzkie, lecz pełnią człowieczeństwa. Chrystus jest doskonałym człowiekiem właśnie dlatego, że jest samą świętością wcieloną.

Mając na uwadze powyższe rozważania o powszechnym powołaniu do świętości, lepiej zrozumiemy istotę kapłańskiego wezwania do świętości. Ojciec Święty Jan Paweł II na spotkaniu z kapłanami Rzymu powiedział:

Kapłaństwo wymaga, aby każdy z nas w wypełnianiu swej posługi i w całym swoim życiu był naprawdę człowiekiem Bożym. Nie tylko najbliżsi nam wierni, ale również ci, których wiara jest słaba czy chwiejna i oddalili się od praktyk chrześcijańskich, nie pozostaną obojętni na obecność i świadectwo kapłana, który jest naprawdę „człowiekiem Bożym”; wręcz przeciwnie, im lepiej go poznają, tym bardziej będą go szanować i zechcą się przed nim otworzyć. Dlatego właśnie jest tak bardzo ważne, abyśmy my, kapłani, jako pierwsi szczerze i wielkodusznie odpowiedzieli na to powołanie do świętości, które Bóg kieruje do wszystkich ochrzczonych. Droga do świętości wiedzie przede wszystkim przez modlitwę i nic nie zdoła jej zastąpić. Przebywając z Panem, stajemy się Jego przyjaciółmi, nasze spojrzenie przemienia się stopniowo w Jego spojrzenie, nasze serce upodabnia się do Jego Serca. Jeśli naprawdę chcemy, aby nasze wspólnoty stały się „szkołą modlitwy” (por. *Novo millennio ineunte*, 33), my jako pierwsi musimy być ludźmi modlitwy, ucząc się od Jezusa, Maryi i świętych,

---

4 Jan Paweł II, *Homilia w Mariborze*, 19 maja 1996 r., „L'Osservatore Romano”, 1996, nr 7–8, s. 14.

5 Tenże, List Apostolski *Novo millennio ineunte*, 31.

którzy są mistrzami modlitwy. Sercem modlitwy chrześcijańskiej i kluczem do tajemnicy naszego kapłaństwa jest bez wątpienia Eucharystia. Dlatego odprawianie Mszy św. musi być dla każdego z nas centrum całego życia i najważniejszą chwilą każdego dnia. Drodzy bracia, w rzeczywistości nie mamy wyboru! Jeśli nie będziemy dążyć, z pokorą, ale wytrwale, do naszego uświęcenia, zaczniemy iść na małe kompromisy, które z czasem staną się coraz większe i mogą doprowadzić do zdradzenia, otwartego bądź ukrytego, tej oblubieńczej miłości, którą Bóg nas umiłował, powołując nas do kapłaństwa<sup>6</sup>.

Według Magisterium Kościoła, sakramentalne upodobnienie się kapłana do Jezusa Chrystusa skłania go do „dążenia do świętości z racji powierzonej mu posługi, która jest święta ze swej natury”<sup>7</sup>. Wprawdzie już z racji chrztu świętego do świętości wezwani są wszyscy chrześcijanie, ale prezbiter winien do niej dążyć pod wpływem nowej motywacji:

[powinien on] odpowiedzieć na nową łaskę, która go ukształtowała, aby uobecniał osobę Chrystusa, Głowy i Pasterza, aby był żywym narzędziem w dokonywaniu dzieła zbawienia. W pełnieniu swojej posługi ten, który jest „sacerdos in aeternum” winien się starać, aby we wszystkim naśladować przykład Pana, łącząc się z Nim „w uznaniu woli Ojca i w składaniu siebie [samego] w darze dla powierzonej [mu] trzody” Na takiej podstawie umiłowania woli Bożej i pasterskiej miłości buduje się jedność życia, to znaczy wewnętrzna jedność życia duchowego i działalności związanej z posługą. Pogłębianie się tej jedności życia opiera się na pasterskiej miłości, którą z kolei podtrzymuje głębokie rozmodlenie, tak iż prezbiter jest nierozdzielnie świadkiem miłości i mistrzem życia wewnętrznego<sup>8</sup>.

## 2. Świętość – fundamentem posługi pasterskiej

Według św. Pawła bycie kapłanem oznacza przede wszystkim bycie szafarzem Bożych tajemnic. W jego Liście do Koryntian czytamy: „Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych! A od

---

6 Tenże, *Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem diecezji rzymskiej, Być kapłanami według Serca Jezusa*, „L'Osservatore Romano”, 2003, nr 4, s. 36–38.

7 Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego* (dalej: KPK), kan. 276 § 1.

8 Instrukcja Kongregacji ds. Duchowieństwa, *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, 10.

szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny” (1 Kor 4, 1–2). Słowo „szafarz” nie może być zamienione przez żadne inne. Jest ono ściśle związane z ewangeliczną przypowieścią o słudze wiernym i niewiernym. Sługa nie jest właścicielem, ale tym, któremu właściciel ufa, powierza swoje dobra<sup>9</sup>.

W liście do kapłanów z okazji Wielkiego Czwartku 1996 r. Ojciec Święty Jan Paweł II zawarł syntezę tego, czym jest bycie pasterzem:

Kapłan staje się uczestnikiem tylu różnych dróg życiowych, tylu radości i cierpień, tylu zawodów i nadziei, wśród których jego zadaniem jest ukazywać człowiekowi zawsze i wszędzie Boga, jako ostateczny cel jego życiowego powołania. Staje się też kapłan człowiekiem, któremu ludzie powierzają swoje tajemnice, czasem bardzo bolesne. Staje się tym, na którego oczekują chorzy, starzy i konający, wierząc, że tylko On, jako uczestnik Chrystusowego kapłaństwa, może im pomóc w tym ostatecznym przejściu, które ma człowieka do Boga doprowadzić. Jest kapłan, jako świadek Chrystusa rzecznikiem ostatecznego powołania człowieka do wiecznego życia w Bogu<sup>10</sup>.

Dwa lata później polski papież zapyta:

Czyż dla nas, kapłanów, nie jest to dzień szczególnie wzruszający i czas najbardziej stosowny, aby kontemplować dzieło Ducha Świętego w nas i modlić się o jego dary, które pomogą nam upodabniać się coraz bardziej do Chrystusa, Kapłana Nowego Przymierza<sup>11</sup>.

Zatem dla Jana Pawła II kapłan to ten, który bez lęku utożsamia się z Chrystusem i Kościołem, któremu bez reszty poświęca samego siebie.

Zgodnie z wypowiedziami Magisterium Kościoła duchowe życie kapłana nie może być tylko dodatkiem, swoistą „duchową nadbudową” szarego dnia powszedniego. Nie chodzi też przede wszystkim o jakieś dodatkowe ćwiczenia pobożne i duchowe zwyczaje. W swej urzędowo – kapłańskiej działalności kapłan będzie znajdował Boga, starając się w wyzwaniach, w okolicznościach i sytuacjach swej pracy duszpasterskiej szukać Jego samego i Jego miłości i na nią odpowiadać. Miłość kapłana będąca od-

---

9 Por. Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 2005, s. 51–58.

10 Tenże, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1996*, [w:] *Jan Paweł II. Listy na Wielki Czwartek*, red. K. Lubowicki, Kraków 2005, s. 204.

11 Tenże, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1998*, [w:] *Jan Paweł II...*, dz. cyt, s. 216 n.

powiedzią na miłość Boga ma się ucieleśniać właśnie w posługiwaniu powierzonej mu trzodzie.

## 2.1. Kapłan człowiekiem tego, co święte

Możemy postawić zasadnicze pytanie: czy w ogóle istnieje jakaś specyficzna kapłańska duchowość? Czy kapłan nie jest powołany do tego, żeby razem z pozostałymi wiernymi wzrastać w jednej chrześcijańskiej duchowości? Nie można zapominać jednak, iż kapłaństwo należy do tego, co święte. Posługując się terminologią św. Pawła (por. 1 Tm 6, 11), zwykło się mówić, że kapłan jest i powinien być *homo Dei*, człowiekiem Bożym. Z pełnym przekonaniem zatem można powiedzieć, że kapłan to człowiek tego, co święte. W taki sposób podkreśla to Sobór Watykański II:

Ażeby wierni zjednoczyli się w jedno ciało, ustanowił tenże Pan niektórych z nich sługami, aby posiadali w społeczności wiernych świętą władzę kapłańską składania Ofiary i odpuszczania grzechów i aby w imieniu Chrystusa sprawowali publicznie, dla ludzi, urząd kapłański<sup>12</sup>.

Kapłan działający *in persona Christi et nomine Ecclesiae* ma do spełnienia misję, której charakter należy zaliczyć do tego co święte. Jest on człowiekiem wykonującym święte czynności: sprawowanie Eucharystii, odpuszczanie grzechów; jest tym, który przemawia w imieniu Chrystusa, ma władzę „wiązania i rozwiązywania” w trybunale sakramentu pokuty; jego zadaniem jest budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa, tak aby wszyscy wierni tworzyli jedno ciało<sup>13</sup>.

Odpowiedź na pytanie o właściwe znaczenie kapłaństwa chrześcijańskiego napotyka na właściwy kontekst, kiedy mamy na uwadze *novum* chrześcijaństwa w porównaniu z innymi religiami. Ta zasadnicza nowość opiera się na rzeczywistości Wcielenia. Sam Bóg stał się człowiekiem i w nocy podczas Ostatniej Wieczerzy mówił o tym, żebyśmy byli zjednoczeni z Nim jak krzew winny z latoroślami<sup>14</sup>. Jak pisze Alvaro del Portillo:

---

12 Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, 2.

13 Por. tamże.

14 „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czysti dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwaj-

(...) ten rys – to stopniowe zbliżanie się Boga do człowieka – charakteryzuje w sposób właściwy i niepowtarzalny religię założoną przez Jezusa Chrystusa, i odróżnia ją w sposób radykalny od jakiegokolwiek innej: chrześcijaństwo nie jest poszukiwaniem Boga przez człowieka, tylko schodzeniem boskości do poziomu człowieka<sup>15</sup>

W taki oto sposób dochodzimy do jednego z najistotniejszych tematów naszej świadomości: powołania kapłańskiego. Każdy z kapłanów jest wybrany przez Jezusa, aby służyć Kościołowi. Parafrazując jeden z tekstów Nowego Testamentu, moglibyśmy powiedzieć, że nie są kapłani tymi, którzy wybierają swoją drogę, tylko sam Pan, który wybiera, aby powołani szli za Nim<sup>16</sup>. Chrystus wybiera kapłanów, aby Go uobecnił, przede wszystkim przez sprawowanie sakramentów w Kościele. Powołanie, konsekrowanie i misja wyznaczają horyzont, na którym opiera się teologia i duchowość kapłańska<sup>17</sup>

Kościół jest powołany do tego, by – idąc drogą Jezusa – kontynuował Jego misję „gromadzenia w jedno rozproszonych dzieci Bożych”. Do realizowania tego zadania są potrzebni mający szczególne pełnomocnictwa uczniowie, którzy w imię Jezusa i w Jego zastępstwie głoszą słowo o Królestwie i orędzie szalonej miłości Boga; którzy w sprawowaniu sakramentów uobecniają powiedziane człowiekowi „tak” Boga, nieodwołalnie potwierdzone przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. A zatem potrzebni są tacy, którzy pozostałych chrześcijan „przysposabiają do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego” (Ef 4,12).

---

cie we Mnie, a Ja [będę trwa] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poprosicie, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni” (J 15, 1–7).

15 A. Portillo, *Escritos sobre el sacerdocio*, Madryt 1990, s. 106 n.

16 „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje” (J 15, 16).

17 Ojciec Święty Jan Paweł II w Walencji 8 listopada 1982 r. powiedział w czasie udzielania sakramentu święceń kapłańskich, że „Powołani, konsekrowani i posłani – ten potrójny wymiar określa wasze postępowanie i wasz styl życia. (...) Temu odpowiada wasz całkowity dar dla Pana. Całkowity dar, którym jest wasza świętość”. Ojciec Święty w dalszej części homilii mówił o kapłanie jako „świadku miłości chrześcijańskiej bez granic” Por. E. Lama, *La vocación sacerdotal. Cien años de la clarificación*, Madryt 1994, s. 64.

## 2.2. Kapłan człowiekiem modlitwy

Modlitwa stanowi istotne kryterium samoświadomości kapłańskiej. W niej bowiem kapłan w szczególny sposób staje przed pytaniem, za kogo chce siebie uważać – za duszpasterskiego menadżera czy za „męża Bożego”; za funkcjonariusza czy za tego, kto natchnienie dla swej pracy czerpie z przebywania z Chrystusem. Bez modlitwy duszpasterstwo staje się z czasem płytkie i w najlepszym wypadku przeradza się w dobrze funkcjonujący zakład. Bo kto się nie modli, ten nie może już dostrzegać tego, co istotne, w swym codziennym życiu nie zauważa wezwań Bożych, a jego słowa i czyny nie wynikają ze słuchania słowa Bożego. Pewien biskup powiedział kiedyś: „Wystarczy mi dwie, trzy minuty posłuchać kazania księdza, żeby wiedzieć, czy on się modli”<sup>18</sup>. Czy nie zauważa tego kościelna wspólnota?

Bez solidnej duchowości kapłańskiej rozmach posługi mógłby się przekształcić w czczy aktywizm pozbawiony prorockiego namaszczenia. Jasną jest rzeczą, że naruszenie jedności we wnętrzu kapłana to przede wszystkim następstwo wyziębienia jego pasterskiej miłości. Kapłan, przewodnik wspólnoty, winien tego pierwszeństwa przestrzegać, aby nie wyjałowić wewnętrznie i nie stać się nikomu nieprzydatnym, jałowym nośnikiem. Wszelkie duszpasterskie plany, zamierzenia misyjne, wszelkie wysiłki ewangelizacji nieoparte na pierwszeństwie duchowości i kultu Bożego byłyby skazane na porażkę.

Kapłan jest człowiekiem Bożym, o ile jest człowiekiem modlitwy. Mówi o tym wyraźnie Jan Paweł II:

Musi być człowiekiem modlitwy, jeżeli na serio bierze słowa Pana Jezusa „Beze Mnie nic uczynić nie możecie”. To co ma uczynić kapłan, tego uczynić nie może bez Chrystusa, bo jest Jego zastępcą. Ujawnia się to przez sprawowanie Eucharystii, innych sakramentów, ale nie tylko, także w całej działalności duszpasterskiej. Niczego, co prowadzi do zbawienia dusz, co prowadzi do duchowej odnowy człowieka, nie może uczynić kapłan bez modlitwy, to znaczy bez działania Ducha Świętego, bez pomocy Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Dlatego trzeba, aby był człowiekiem modlitwy, aby modlił się wraz z Kościołem przede wszystkim „Modlitwą godzin”. Jego obowiązkiem jest nadto modlić się poza tym z potrzeby serca, modlić się stale – modlitwą myślą, modlitwą przebłągalną, modlitwą błagalną<sup>19</sup>.

18 G. Greshake, *Być kapłanem dzisiaj*, dz. cyt., s. 491.

19 Jan Paweł II, *Kapłan człowiekiem modlitwy i Eucharystii*, „Dobry Pasterz”, 1996, nr 18, s. 6–10.



Uczestnicząc w Chrystusowym kapłaństwie, kapłan ogarnia swoją modlitwą potrzeby Kościoła, świata i każdej ludzkiej istoty, wiedząc, że jest rzecznikiem i wyrazicielem pragnień wszystkich ludzi, którzy oddają Bogu chwałę i proszą o zbawienie człowieka:

[Kapłan] oprócz Ofiary eucharystycznej sprawuje również codziennie liturgię Godzin, która jest dobrowolnie przyjętym, poważnym obowiązkiem. Poprzez bezkrwawą Ofiarę Chrystusa uobecnianą na ołtarzu i sprawowanie liturgii godzin wraz z całym Kościołem, w sercu kapłana umacnia się miłość ku Boskiemu Pasterzowi i staje się coraz bardziej dostrzegalna dla wiernych. Kapłan otrzymał przywilej „przemawiania do Boga w imieniu wszystkich”; stał się „jakby ustami całego Kościoła”; dopełnia on w modlitwie liturgicznej braków w oddawaniu chwały Chrystusowi i jako uwierzytelniony ambasador w sposób jak najbardziej skuteczny wyjednuje światu zbawienie<sup>20</sup>.

Prezbiterzy, idąc za przykładem Chrystusa, powinni starać się oddać modlitwie należne jej miejsce w swoim życiu, bo stanowi ona fundament, korzeń i rękojmię świętości w działaniu. To właśnie uczymy się od Jezusa, że nie można owocnie przeżywać kapłaństwa bez modlitwy, która chroni prezbitera od nadmiernej aktywności kosztem zaniedbywania życia wewnętrznego i od pokusy rzucenia się w wir zajęć aż do zagubienia w nich siebie. Modlitwa powinna jednocześnie stać się drogą dla kapłanów, na której stopniowo będą widzieć coraz więcej i coraz lepiej. Ta droga nie może zamykać prezbiterów w egoizmie. Istota modlitwy leży bowiem w tym, aby prosić również Boga o zbawienie świata<sup>21</sup>.

Papież Benedykt XVI w dniu 15 września powiedział do kapłanów niemieckich:

Kapłan, nawet jeśli stara się prowadzić życie w ascezie, w posługach sakramentalnych jako osobistym spotkaniu z Jezusem, potrzebuje chwil nabrania oddechu, aby ten wewnętrzny kierunek w ogóle był realny. Sam Jezus zaprasza swoich uczniów, którzy powrócili z pierwszej podróży misyjnej: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!” (Mk 6, 31). Wielkoduszne dawanie siebie innym nie jest możliwe

---

20 Instrukcja Kongregacji ds. Duchowieństwa, *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, 14.

21 Por. P. Gajda, *Wybrany, konsekrowany i posłany. Kapłan w świetle dokumentów Nauczycielskiego Urzędu Kościoła*, Tarnów 2006, s. 189 n.

bez pielęgnowania i ciągłego odnawiania prawdziwie wierzącego wnętrza. Wreszcie skuteczność działania duszpasterskiego zależy od modlitwy, w przeciwnym wypadku służba stanie się pustym aktywizmem. Dlatego słusznie czas bezpośredniego spotkania z Bogiem w modlitwie należałoby określić duszpasterskim priorytetem: jest to nabieranie oddechu dla duszy, bez czego kapłan „traci oddech”, brakuje mu «tlenu» optymizmu i radości, potrzebnych mu, by dzień po dniu być posłanym jako robotnik na żniwa Pana<sup>22</sup>.

### **3. Kanoniczna „pomoc” w dążeniu do świętości kapłańskiej**

Kan. 276 § 2 KPK<sup>23</sup> wylicza powinności kapłańskie, które pomagają kapłanom osiągnąć doskonałość. Będą one omówione w kolejnych podrozdziałach.

#### **3.1. Wierność w wypełnianiu pasterskiej posługi**

Kapłan powinien być gwarantem jedności całej wspólnoty kościelnej. Jan Paweł II określał postawę kapłana w następujący sposób:

[Powinien być przewodnikiem] przez swoje nauczanie, przez prawdę Ewangelii, którą głosi, przez swoje posługiwanie, a nade wszystko przez wzór życia w duchu Ewangelii. To wszystko należy do powołania pasterskiego kapłana.

O takich kapłanów módlmy się dla Kościoła w Polsce i na całym świecie<sup>24</sup>.

Kościół w swoim nauczaniu podkreśla, że kapłan w posługiwaniu powinien traktować wszystkich wiernych z wielką kulturą, nie może on nigdy służyć jakiegokolwiek ideologii czy stronnictwu. Powinien dostosować styl duszpastersstwa do sytuacji tych społeczeństw, które w znacznym stopniu uległy

---

22 Benedykt XVI, *Przemówienie do kapłanów i diakonów*, 15 września 2006, „L'Osservatore Romano”, 2006, nr 11, s. 32–34.

23 „Aby mogli osiągnąć tę doskonałość: 1° powinni przede wszystkim wiernie i niestrudzenie wypełniać obowiązki pasterskiej posługi; 2° mają posilać swoje duchowe życie z podwójnego stołu: Pisma świętego i Eucharystii; stąd usilnie zachęca się kapłanów, aby codziennie sprawowali Ofiarę eucharystyczną, diakonów zaś, by w jej składaniu codziennie uczestniczyli; 3° kapłani a także diakoni przygotowujący się do prezbiteratu mają obowiązek odmawiać codziennie liturgię godzin, zgodnie z własnymi i zatwierdzonymi księgami liturgicznymi, natomiast diakoni stali mają odmawiać jej część, określoną przez Konferencję Episkopatu; 4° obowiązani są również do odprawiania rekolekcji, według przepisów prawa partykularnego; 5° zachęca się, by regularnie oddawali się rozmyślaniu, często przystępowali do sakramentu pokuty, oddawali szczególną cześć Bogurodzicy Dziewicy i praktykowali inne powszechne i partykularne środki uświęcenia”.

24 Jan Paweł II, *Prezbiter pasterzem wspólnoty. Do Polaków uczestniczących w audiencji generalnej*, 19 maja 1993, [w:] Jan Paweł II, *Posługa prezbiterów i diakonów*, Poznań 1998, s. 37

zlaicyzowaniu. Władzę kierowania powinien traktować kapłan w wymiarze misyjnym, a nie biurokratyczno-organizacyjnym i to w taki sposób, by nigdy nie stała się panowaniem i uciskiem, ale gotowością do służby<sup>25</sup>. Nie można także zapominać, że kapłan jest sługą słowa ewangelizacyjnego, które wszystkich wzywa do nawrócenia i świętości. W 1999 roku watykańska Kongregacja ds. Duchowieństwa opublikowała dokument *Kapłan głosiciel Słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*. W dokumencie tym czytamy m.in.:

Dzisiejsze społeczeństwo, zachwycone wieloma osiągnięciami naukowymi i technicznemu, przyjęło postawę krytycznej niezależności w stosunku do jakiegokolwiek autorytetu lub doktryny, zarówno świeckiej, jak i religijnej. Z tego względu chrześcijańskie orędowniki o zbawieniu, które zawsze pozostaje tajemnicą, winno być dogłębnie wyjaśniane oraz proponowane z miłością i przekonywującą siłą, jaką odznaczała się pierwsza ewangelizacja. Należy przy tym roztropnie korzystać z wszelkich nowoczesnych środków technicznych, nie zapominając bynajmniej, że nie mogą one zastąpić bezpośredniego świadectwa, jakim jest święte życie. Kościół potrzebuje prawdziwych świadków i głosicieli Ewangelii<sup>26</sup>.

Jan Paweł II wzywał kapłanów, by w swoim posługiwaniu prowadzili ewangelizację „z nową gorliwością, nowymi metodami i z zastosowaniem nowych środków wyrazu”<sup>27</sup>.

---

25 „Sakramentalne upodobnienie do Jezusa Chrystusa dyktuje kapłanowi nowy motyw dążenia do świętości z racji powierzonej mu posługi, która jest święta ze swej natury. Nie oznacza to, że świętość, do jakiej wezwani są kapłani, ma być subiektywnie większa od świętości, do której z racji chrztu zostają powołani wszyscy chrześcijanie. Świętość jest zawsze taka sama, choć wyraża się różnorodnie, ale kapłan winien do niej dążyć z nowego motywu: by odpowiedzieć na nową łaskę, która go ukształtowała, aby uobecnił osobę Chrystusa, Głowy i Pasterza, aby był żywym narzędziem w dokonywaniu dzieła zbawienia. W pełnieniu swojej posługi ten, który jest «sacerdos in aeternum» winien się starać, aby we wszystkim naśladować przykład Pana, łącząc się z Nim «w uznaniu woli Ojca i w składaniu siebie [samego] w darze dla powierzonej [Mu] trzody». Na takiej podstawie umiłowania woli Bożej i pasterskiej miłości buduje się jedność życia, to znaczy wewnętrzna jedność życia duchowego i działalności związanej z posługą. Pogłębianie się tej jedności życia opiera się na pasterskiej miłości, którą z kolei podtrzymuje głębokie rozmodlenie, tak iż prezbiter jest nierozdzielnie świadkiem miłości i mistrzem życia wewnętrznego”. Instrukcja Kongregacji ds. Duchowieństwa, *Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, 10.

26 Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel Słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, rozdz. I, 1.

27 Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 106.

### 3.2. Znaczenie Pisma Świętego i Eucharystii w życiu kapłana

Chrystus obecny w Eucharystii jest nieustannym źródłem dla Kościoła. Kiedy kapłan celebrował Eucharystię, przed naszymi oczami jawi się on jako zjednoczony z Chrystusem:

Kapłan wypełnia swoje główne posłannictwo i objawia się najpełniej przy sprawowaniu Eucharystii, a objawienie to najdojrzalsze jest wówczas, gdy sam siebie w tej Tajemnicy jak najgłębiej ukrywa, aby ona sama jaśniała ludzkim sercom i sumieniom przez jego posługę. Jest to najwyższa forma „królewskiego kapłaństwa”, „źródło i zarazem szczyt całego życia chrześcijańskiego”<sup>28</sup>.

Ci, którym Chrystus powierza celebrowanie Eucharystii, są Jego przyjaciółmi:

Kapłaństwo jest naszym udziałem. Otrzymaliśmy je w dniu święceń z posługi biskupa. (...) Każdy z nas narodził się w objawieniu jednego i wiecznego kapłaństwa samego Jezusa Chrystusa. To objawienie miało bowiem miejsce w wieczniku Wielkiego Czwartku, w przeddzień Golgoty. Tam to Chrystus dał początek swej wielkanocnej tajemnicy. „Otworzył ją”. Otworzył zaś kluczem Eucharystii i kapłaństwa<sup>29</sup>

Nie zawsze jednak kapłani są gotowi poświęcić się bez reszty służbie. Są takie wspólnoty, które nie są w stanie przyjąć służbę swoich pasterzy, bo ci, zamiast przybliżyć ich do Chrystusa Dobrego Pasterza, odpychają od Niego:

Kapłan, powołany do tego, by być „żywym obrazem” Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła, powinien starać się odtworzyć w sobie, w miarę możliwości, ludzką doskonałość jaśniejącą w Synu Bożym, który stał się człowiekiem, ujawniającą się szczególnie wyraziście w Jego postawie wobec innych, tak jak ukazują to Ewangelisti. Posługa kapłana polega na głoszeniu słowa, sprawowaniu sakramentów, prowadzeniu w miłości wspólnoty chrześcijańskiej „w imieniu i zastępstwie Chrystusa”, w tym wszystkim jednak musi on zwracać się zawsze i tylko do konkretnych ludzi: „Każdy (...) arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga” (Hbr 5, 1). Stąd też formacja ludzka kapłana okazuje się szcze-

---

28 Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae cenae*, 2.

29 Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1982*, [w:] *Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 78.

gólnie ważna ze względu na tych, do których skierowana jest jego misja. Właśnie po to, żeby jego posługa była po ludzku jak najbardziej wiarygodna i łatwa do przyjęcia, kapłan winien kształtować swą ludzką osobowość w taki sposób, by stawać się dla innych pomostem, a nie przeszkodą w ich spotkaniu z Jezusem Chrystusem Odkupicielem człowieka<sup>30</sup>.

Celebracja *in persona Christi* powinna być wydarzeniem bardzo dobrze przygotowanym i przeżyтым. To właśnie w Eucharystii w wyjątkowy sposób jest realizowane przykazanie miłości:

Trzeba więc, abyśmy wszyscy, którzy jesteśmy szafarzami Eucharystii, przyjrzeni się uważnie naszym czynnościom przy ołtarzu, zwłaszcza temu, jak piastujemy w naszych rękach ów Pokarm i Napój, które są Ciałem i Krwią naszego Boga i Pana; jak rozdajemy Komunię świętą, jak dokonujemy puryfikacji<sup>31</sup>

Identyfikowanie się z Dobrym Pasterzem osiąga się poprzez sprawowanie Eucharystii, kiedy kapłani są gotowi oddać swoje życie za „owce”. Kapłan dla Chrystusa ma wypełniać radykalne wymagania, jakie Pan postawił w Ewangelii: modlitwa, ubóstwo, pokora, zaparcie się siebie, dobrowolne

---

30 Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Pastore dabo vobis*, 43

31 Jan Paweł II, *Dominicae cenae*, 11. II Polski Synod Plenarny mówi o niezastąpionej wartości codziennego sprawowania Eucharystii przez kapłana: „Synod przypomina niezastąpioną wartość codziennego sprawowania przez kapłana Mszy Świętej, «choć nie uczestniczyłby w niej żaden wierny. Powinien ją przeżywać jako centralną chwilę dnia i codziennej posługi, wynik szczerego pragnienia oraz okazję do głębokiego i owocnego spotkania z Chrystusem; powinien w sposób szczególny troszczyć się, aby celebrować ją z pobożnością i wewnętrznym udziałem myśli i serca». W *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* podkreśla się nadto, że «niedostateczna uwaga zwrócona na aspekty symboliczne liturgii, a jeszcze bardziej niedbalstwo i pośpiech, powierzchowność i nieporządek, [...] osłabiają jej wpływ na wzrost wiary. Kto nie troszczy się o poprawną celebrację, ukazuje braki swojej wiary i nie wychowuje innych do wiary. Dobra celebracja stanowi natomiast pierwszą ważną katechezę o Najświętszej Ofierze». Centralne miejsce Eucharystii powinno wyrażać się także w częstej adoracji Najświętszego Sakramentu. Wiara i miłość do Eucharystii nie mogą pozwolić, by Chrystus w tabernakulum przebywał w samotności. Pierwszorzędnym czasem adoracji eucharystycznej powinno być sprawowanie Liturgii Godzin, która w ciągu dnia stanowi prawdziwe przedłużenie Mszy Świętej. Liturgia Godzin, w której kapłan zjednoczony z Chrystusem jest głosem Kościoła dla całego świata, powinna być celebrowana, także wspólnotowo – gdy jest to możliwe – i we właściwych formach. Powinno się zawsze unikać, zarówno w celebracji wspólnotowej jak i indywidualnej, sprowadzenia jej do czystego «obowiązku», który wykonuje się mechanicznie, jak pospieszną lekturę”. *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, nr 69.

umartwienia. Kapłan powinien – podobnie jak Chrystus Dobry Pasterz – darzyć wiernych miłością, która doprowadzi go do krańcowego pasterskiego poświęcenia i do ofiary z siebie<sup>32</sup>.

Mówiąc o miłości do Eucharystii oraz o specjalnej trosce w jej celebrowaniu, Ojciec Święty Jan Paweł II przypomina kapłanom świadectwo świętego proboszcza z Ars. Modlitwa, która poprzedzała jego spotkanie z Jezusem Sakramentalnym, dodawała sił proboszczowi z Ars do tego stopnia, że jego parafianie widzieli w nim żywy przykład Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza:

Msza święta była dla Jana Marii Vianneya wielką radością i umocnieniem życia kapłańskiego. Mimo napływu penitentów poświęcał przygotowaniu do niej przynajmniej piętnaście minut. Mszę św. odprawiał w skupieniu, dając wyraz szczególnego uwielbienia podczas Przeistoczenia i Komunii św. Z głębokim przekonaniem mówił: „Przyczyną upadku kapłana jest brak skupienia podczas Mszy św.” Proboszcz z Ars miał szczególną świadomość stałej obecności Chrystusa w Eucharystii. Przed tabernakulum spędzał zazwyczaj długie godziny w adoracji, o świcie lub wieczorem; ku tabernakulum często zwracał się podczas wygłaszania homilii z uniesieniem: „On tam jest”<sup>33</sup>.

Poruszony przykładem św. Jana Vianneya oraz świadomy własnych doświadczeń życiowych, papież powiedział:

Drodzy Bracia Kapłani! Przykład Proboszcza z Ars wzywa nas do poważnego rachunku sumienia: Jakie miejsce zajmuje w naszym codziennym życiu Msza św.? Czy jest ona, jak w dniu naszych święceń – a był to nasz pierwszy akt kapłański – podstawą naszej posługi apostolskiej i osobistego uświęcenia? Ile wysiłku wkładamy w przygotowanie się do niej? W odprawianie jej? W modlitwę przed Najświętszym Sakramentem? W doprowadzenie do niej wiernych? W uczynienie z naszych świątyń Domu Bożego, aby obecność Boga pociągała ludzi współczesnych, którzy tak często mają wrażenie, że świat jest pozbawiony Boga?<sup>34</sup>.

---

32 Por. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1986*, [w:] *Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 114 n.

33 Tamże, s. 119.

34 Tamże. W czasie Audiencji generalnej 9 VI 1993 r. Jan Paweł II stwierdził: „Bardziej niż ktokolwiek inny prezbiter powołany jest do przyjęcia generalnej postawy Chrystusa, od którego sakrament bierze swoją nazwę, a więc «dziękczynienie». Jednocześnie z Chrystusem Kapłanem i Hostią, kapłan nie tylko dzieli Jego ofiarę, lecz również Jego uczucia, Jego postawę wdzięczności wobec Ojca za dobrodziejstwa wysławiane ludzkości, każdej duszy, samemu prezbiterowi, tym wszystkim, którzy

Z kolei Ojciec Święty Benedykt XVI mówiąc o Eucharystii, kieruje do kapłanów następujące słowa:

Nie sprawujmy jej w sposób rutynowy, jako czegoś, co w pewnym sensie „muszę zrobić”, ale celebrujmy ją „od wewnątrz”! Utożsamiajmy się ze słowami, z gestami, z tym wydarzeniem, które w niej staje się rzeczywistością! Jeśli odprawiamy Mszę modląc się, jeśli wypowiedane przez nas słowa: „To jest Ciało moje”, wynikają naprawdę z komunii z Jezusem Chrystusem, który nałożył na nas ręce i upoważnił nas, abyśmy przemawiali w Jego imieniu, posługując się Jego „Ja”, jeśli sprawujemy Eucharystię głęboko w niej uczestnicząc, z wiarą i w modlitwie, wówczas nie jest ona dla nas tylko zewnętrznym obowiązkiem, wówczas *ars celebrandi* rodzi się naturalnie, ponieważ jest celebracją, której ośrodkiem jest Pan i komunie z Nim, co odpowiada także potrzebom ludzi. Wówczas my sami otrzymujemy w niej wciąż na nowo wielkie bogactwo, a zarazem przekazujemy ludziom więcej niż tylko to, co pochodzi od nas, a mianowicie obecność Chrystusa<sup>35</sup>.

### 3.3. Modlitwa brewiarzowa kapłana

Kościół wzywa kapłanów, by na wzór Chrystusa oddającego się nieustannie modlitwie i będącego pod działaniem Ducha Świętego, oddawali się kontemplacji Słowa Bożego i szukali codziennie okazji, by osądzać wydarzenia życiowe w świetle Ewangelii, a będąc w ten sposób wiernymi i uważnymi słuchaczami Słowa, staną się wiarygodnymi sługami Chrystusa; by wytrwali w modlitwie osobistej, Liturgii Godzin. Od Jezusa uczymy się, że nie można owocnie przeżywać kapłaństwa bez modlitwy. Modlitwa brewiarzowa chroni prezbitera od nadmiernej aktywności kosztem zaniedbywania życia wewnętrznego i od pokusy rzucania się w wir zajęć aż do zagubienia w nich siebie.

Do podstawowych przejawów życia duchowego kapłana diecezjalnego należy codzienne odprawianie Liturgii Godzin z żywą świadomością, że tymi samymi psalmami modlił się Pan Jezus, modliła się Matka Boża, modlili się Apostołowie. Benedykt XVI w cytowanym wcześniej *Przemówieniu*

---

w niebie i na ziemi dopuszczeni są do uczestnictwa w chwale Bożej” *Audiencia Generalna 9.VI.1993*, „L'Osservatore Romano”, 1993, nr 8–9, s. 46.

35 Benedykt XVI, *Przemówienie do kapłanów i diakonów, 14 września 2006*, „L'Osservatore Romano”, 2006, nr 11, s. 34.

*do kapłanów i diakonów* Liturgię Godzin postrzega jako przestrzeń wolności, którą Kościół narzuca, a dając ją, nas wyzwala. Mówi:

Starajmy się odmawiać ją jak prawdziwą modlitwę, modlitwę w jedności z Izraelem Starego i Nowego Przymierza, w jedności ze wszystkimi modlącymi się w ciągu stuleci, modlitwę w komunii z Jezusem Chrystusem, modlitwę, która wypływa z najgłębszego „ja”, z najgłębszego podmiotu tych modlitw. A modląc się w ten sposób, ogarniajmy tę modlitwę także innych ludzi, którym nie starcza na nią czasu albo sił, albo umiejętności. My sami, jako ludzie modlitwy, modlimy się także w imieniu innych, pełniąc w ten sposób podstawową posługę pasterską. Nie jest to ucieczka w prywatność, ale priorytetowe zadanie duszpasterskie, działanie duszpasterskie, w którym my sami stajemy się na nowo kapłanami, zostajemy na nowo napełnieni Chrystusem, włączamy innych w komunię modlącego się Kościoła, a zarazem sprawiamy, że moc modlitwy, obecność Jezusa Chrystusa promieniuje na świat<sup>36</sup>.

Dokument Kongregacji ds. Duchowieństwa stwierdza, iż:

Oprócz Ofiary eucharystycznej kapłan sprawuje również codziennie Liturgię Godzin, która jest dobrowolnie przyjętym, poważnym obowiązkiem. Poprzez bezkrwawą Ofiarę Chrystusa uobecnianą na ołtarzu i sprawowanie Liturgii Godzin wraz z całym Kościołem, w sercu kapłana umacnia się miłość ku Boskiemu Pasterzowi i staje się coraz bardziej dostrzegalna dla wiernych. Kapłan otrzymał przywilej „przemawiania do Boga w imieniu wszystkich”; stał się „jakby ustami całego Kościoła”; dopełnia on w modlitwie liturgicznej braków w oddawaniu chwały Chrystusowi i jako uwierzytelniony ambasador w sposób jak najbardziej skuteczny wyjednuje światu zbawienie<sup>37</sup>

Z kolei w publikacji II Polskiego Synodu Plenarnego czytamy:

Pierwszorzędnym czasem adoracji eucharystycznej powinno być sprawowanie Liturgii Godzin, która w ciągu dnia stanowi prawdziwe przedłużenie Mszy świętej. Liturgia Godzin, w której kapłan zjednoczony z Chrystusem jest głosem Kościoła dla całego świata, powinna być celebrowana, także wspólnotowo – gdy jest to możliwe – i we

---

36 Tamże.

37 Instrukcja Kongregacji ds. Duchowieństwa *Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, 14.



właściwych formach. Powinno się zawsze unikać, zarówno w celebracji wspólnotowej jak i indywidualnej, sprowadzenia jej do czystego „obowiązku”, który wykonuje się mechanicznie, jak pospieszną lekturę<sup>38</sup>.

Jak widać z powyższych wskazań Synodu, należy także praktykować wspólną modlitwę brewiarzową przy okazji kapłańskich spotkań na plebanii, w kaplicy domu kapłańskiego lub w kościele w połączeniu z nawiedzeniem Najświętszego Sakramentu.

### 3.4. Rekolekcje kapłańskie

Stała formacja jest konieczna do coraz lepszego rozeznawania i wypełniania misji pasterskiej, dlatego kapłani bez względu na wiek i warunki życia powinni osobiście, korzystając z różnych środków, nieustannie troszczyć się o pogłębianie każdego wymiaru własnej formacji.

Rekolekcje są częścią konstytutywną formacji stałej kapłanów. Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów stwierdza: „długie doświadczenie duchowe Kościoła pokazuje, że rekolekcje są odpowiednim i skutecznym środkiem adekwatnej formacji stałej duchowieństwa”<sup>39</sup>. Ćwiczenia duchowne, nazywane dziś rekolekcjami, mają swoje źródło w nauce i przykładach Starego i Nowego Testamentu. Rekolekcje według mistrzów życia duchowego to kilka dni poświęconych ćwiczeniom duchowym, dla pogłębienia życia duchowego, w szczególnych warunkach zewnętrznych. Według Dyrektorium:

Zachowują one także dzisiaj całą swoją ważność i aktualność. Wbrew współczesnym tendencjom do ogołocenia człowieka z tego wszystkiego, czym jest życie wewnętrzne, kapłan powinien odnaleźć Boga i siebie samego podejmując odpoczynek duchowy, by zagłębić się w medytacji i modlitwie<sup>40</sup>.

Rekolekcje to nie kursy teologiczno-duszpasterskie z referatami i dyskusjami; w czasie rekolekcji ważne jest skoncentrowanie się na tematach duchowych, poświęcenie obszernego miejsca milczeniu i modlitwie oraz

---

38 *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, nr 69.

39 Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 85.

40 Tamże.

szczególna troska o sprawowanie liturgii, o sakrament pokuty, adorację eucharystyczną, kierownictwo duchowe i akty czci i kultu Najświętszej Maryi Panny. Rekolekcje kapłańskie „są okazją do dojrzewania duchowego i pasterskiego, do dłuższej i spokojniejszej modlitwy, pozwalają powrócić do korzeni kapłaństwa, aby odnaleźć świeżość ideałów, które są źródłem wierności i pasterskiego zapału<sup>41</sup>.

### **3.5. Rozmyślanie, pokuta oraz kult Bogurodzicy Dziewicy w codziennym życiu kapłana**

W 1990 r. odbył się w Rzymie pod przewodnictwem papieża Jana Pawła II VIII Zwyczajny Synod Biskupów poświęcony formacji kapłańskiej. Owocem tego synodu był dokument papieski *Pastores dabo vobis*. Ojciec Święty porusza w nim problematykę tożsamości, misji i formacji stałej kapłanów we współczesnym świecie. Papież podkreśla, że osobista świętość kapłanów wpływa istotnie na owocność ich posługi. W adhortacji stwierdza się, iż istotnym elementem formacji duchowej jest rozmyślanie.

W świetle i w mocy Słowa Bożego można bowiem odkryć, zrozumieć i pokochać własne powołanie, pójść za nim i wypełnić swoją misję, dzięki czemu cała egzystencja odnajduje swój jedyny i radykalny sens w tym, że właśnie do niej skierowane jest Słowo Boże powołujące człowieka, a zarazem z niej biorą początek słowa człowieka, który odpowiada Bogu. Zażyłość ze Słowem Bożym może ułatwić proces nawrócenia, nie tylko w tym sensie, że pozwala oderwać się od zła, by przyłączyć się do dobra, lecz również w tym, że wzbudza w sercu myśli Boże, tak iż wiara, jako odpowiedź na Słowo, staje się nowym kryterium osądu i oceny ludzi i rzeczy, wydarzeń i problemów<sup>42</sup>.

Kodeks Prawa Kanonicznego zachęca także kapłanów do tego, by często korzystali z sakramentu pokuty. Dobrym komentarzem do tej normy kanonicznej może być cytowana wcześniej adhortacja *Pastores dabo vobis*, gdzie czytamy:

Bardzo konieczny i pilny jest postulat ponownego odkrycia, podczas formacji duchowej, piękna i radości sakramentu pokuty. W kulturze, w której pojawiają się

---

41 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, 80.

42 Tamże, 47.

wciąż nowe i bardziej wyrafinowane formy samousprawiedliwienia i która w związku z tym narażona jest na zgubną utratę „poczucia grzechu”, a w konsekwencji również radości i pociechy, jaką przynosi prośba o przebaczenie (por. Ps 51 [50], 14) i jaką daje spotkanie z Bogiem „bogatym w miłosierdzie” (por. Ef 2, 4), trzeba koniecznie wychowywać przyszłych kapłanów do cnoty pokuty, którą Kościół mądrze rozwija poprzez sprawowanie liturgii i obchodzenie kolejnych okresów roku liturgicznego, a która znajduje swą pełnię w sakramencie pojednania. Stąd wypływa sens ascezy i wewnętrznej dyscypliny, duch ofiary i wyrzeczenia, zgoda na przyjęcie trudów i krzyża. Te elementy życia duchowego często okazują się szczególnie uciążliwe dla licznych kandydatów do kapłaństwa, którzy są na nie mniej podatni i wrażliwi, ponieważ zostali wychowani w warunkach względnej wygody i zamożności, pod wpływem wzorów zachowania i ideałów rozpowszechnianych przez środki społecznego przekazu<sup>43</sup>.

Jan Paweł II szczególne miejsce w duchowości kapłańskiej przyznawał Matce Bożej i to z dwóch powodów: najpierw z tytułu, że Maryja jest Matką Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana, w którego kapłaństwie każdy kapłan uczestniczy. Druga racja wynika z pozytywnej woli Zbawiciela, który, wisząc na krzyżu, dał św. Janowi Maryję za Matkę a Jana uczynił Jej synem. Wypada zatem, by każdy kapłan wziął Maryję do siebie, czego wyrazem powinno być szczególne do Niej nabożeństwo i naśladowanie jej w swoim życiu<sup>44</sup>.

Instrukcja Kongregacji ds. Duchowieństwa mówiąc o szczególnej czci kapłanów do Maryi stwierdza:

Kiedy bowiem sprawujemy Mszę Świętą, jest wśród nas obecna Matka Syna Bożego, która nas wprowadza w misterium Jego odkupieńczej Ofiary. W ten sposób staje się Ona pośredniczką łask spływających z tej Ofiary na Kościół i na wszystkich wiernych. (...) Maryja bowiem została w sposób jedyny złączona z kapłańską Ofiarą Chrystusa, kiedy jednoczyła się z Jego wolą zbawienia świata przez Krzyż. Stała się Ona pierwszą i najdoskonalszą duchową uczestniczką Jego Ofiary jako Kapłana i Hostii. Z tego powodu może Ona otrzymać i dać tym, którzy na płaszczyźnie służebnej uczestniczą w kapłaństwie Jej Syna, łaskę pozwalającą coraz głębiej odpowiadać na wymagania

---

43 Tamże, 49.

44 Por. W. Bobowski, *Życie duchowe kapłana*, „Currenda”, 2009, nr 1, s. 130.

duchowej ofiary, jaką kapłaństwo zakłada. W szczególny sposób łaskę wiary, nadziei i wytrwania w doświadczeniach, przyjmowanych jako przynaglenie do bardziej obojętnego udziału w Ofierze odkupienia<sup>45</sup>

## Zakończenie

Jan Paweł II mówił do kapłanów zgromadzonych na Malcie:

Kościół potrzebuje świętych kapłanów, którzy będą „wychowawcami świętych nowego tysiąclecia”. Pan was wzywa, byście byli Jego apostołami przede wszystkim poprzez świętość waszego życia. Waszym zadaniem jest głosić z mocą w każdym miejscu słowo ewangelicznej prawdy, jedyne, które może przemienić do głębi serce człowieka i obdarzyć je pokojem. Drodzy kapłani, jeśli tak jak apostoł Paweł pozwolicie Chrystusowi, by was zdobył, będziecie potrafili głosić na ulicach świata nieskończone miłosierdzie Ojca niebieskiego, „który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4). Staniecie się w ten sposób wiarygodnymi nauczycielami życia zgodnego z Ewangelią i prorokami nadziei<sup>46</sup>.

Kapłan został poświęcony Bogu dwukrotnie: w chrzcie, jak wszyscy chrześcijanie, oraz w sakramencie kapłaństwa. Dlatego chociaż nie można mówić o świętości pierwszej czy drugiej kategorii i chociaż wszyscy jesteśmy wezwani do doskonałości, jak sam Ojciec niebieski jest doskonały (por. Mt 5, 48), nie ulega wątpliwości, że na kapłanach ciąży szczególnie obowiązek dążenia do świętości. W sprawowaniu urzędu, do którego został wyświęcony, kapłan znajduje pokarm swojego życia duchowego, materiał, który sprawia, że płonie on Bożą miłością. Dlatego byłoby poważnym błędem, gdyby inne aspiracje albo zadania zamazały w jego duszy to, co dla niego konkretyzuje się w czymś niezbędnym do osiągnięcia świętości: troskliwym i pełnym miłości sprawowaniu Ofiary Mszy Świętej, głoszeniu Słowa Bożego, udzielaniu sakramentów wiernym, a zwłaszcza sakramentu pojednania; życiu nieustającą modlitwą oraz radosną pokutą.

---

45 Instrukcja Kongregacji ds. Duchowieństwa *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, 13.

46 Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone za pośrednictwem telewizji do uczestników VI Międzynarodowego Spotkania Kapłanów odbywającego się na Malcie, Kościół potrzebuje świętych kapłanów*, 21 października 2004, „L'Osservatore Romano”, 2005, nr 1, s. 35.

# **Santidad del sacerdote para el servicio de los demás**

## **Resumen**

La vocación a la santidad tiene un carácter universal. Nadie se puede sentir excluido de esta santidad. En la Iglesia, todos tienen vocación a la santidad. La tienen también los sacerdotes.

Código de Derecho Canónico en su can. 276 § 2 presenta una serie de propuestas que ayudan a los sacerdotes en su camino de perfección. Entre otros se puede enumerar: El cumplimiento fiel e incansable las tareas del ministerio pastoral; alimentación de su vida espiritual en la doble mesa de la sagrada Escritura y de la Eucaristía; obligación de celebrar todos los días la liturgia de las horas según sus libros litúrgicos propios y aprobados; asistir a los retiros espirituales; oración mental, participación en el sacramento de la penitencia; peculiar veneración a la Virgen María.

La publicación presente titulada: „Santidad del sacerdote para el servicio de los demás” tiene como objeto demostrar – sobre todo a los sacerdotes – el don de la santidad, que ayuda en la eficaz realización del servicio pastoral a los demás. El artículo contiene tres capítulos: El carácter universal de la llamada a la santidad; Santidad – como fundamento del servicio pastoral; „Ayuda” canónica en la perfección sacerdotal.